

Brytyjczycy wprowadzą „system zaufania społecznego”

31 lipca 2021

Katastrofy przyspieszają ekspansję rządu w kolejne sfery życia. Pandemia COVID-19, bez wątpienia przejdzie do historii jako jeden z punktów zwrotnych historii. Kolejnym przejawem tych zmian, jest przyjęcie przez Wielką Brytanię rozwiązań, przypominających system zaufania społecznego rodem z totalitarnych Chin.

Premier Wielkiej Brytanii, Boris Johnson, zamierza wprowadzić specjalny program do monitorowania wydatków mieszkańców. Zgodnie z zamysłem urzędników, nagradzając tych, którzy zmniejszają spożycie kalorii i kupują więcej owoców i warzyw, uprawiają jakąś aktywność fizyczną, zwalczy się problem otyłości i brytyjskiego społeczeństwa. Obywatele, będą również gromadzić „punkty w nowej aplikacji”, które będzie można wymienić na zniżki i inne zachęty.

Ten upokarzający schemat kredytu społecznego w stylu chińskim jest produktem pandemii oraz rezultatem prywatnych doświadczeń premiera Johnsona z chorobą COVID-19, który w ten sposób usiłuje zmusić swoich obywateli, do zdrowszego stylu życia. Oczywiście nikt nie będzie „zmuszony” do korzystania z tego systemu. Do tego biznesu, będą jednak dokładać się wszyscy obywatele Wielkiej Brytanii, a nie tylko ci, którzy kupują wskazane przez władze produkty.

Tego typu system pochwał i kar dla ludzi, podejmujących decyzje zgodne lub wrogie wizji państwa, to standardowa technika w państwach totalitarnych. Jej celem, jest wyrobienie w obywatelach przeświadczenia, że państwo zawsze chce ich dobra, co pozwoli na jeszcze bardziej restrykcyjne ustawodawstwo. Uleganie tak prostackim metodom socjotechnicznym, to pierwszy krok do totalitaryzmu.

Autorstwo: M@tis

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl